

Sygn. akt IC 2/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Hübscher

Protokolant : Karolina Kołodziejczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013r. w Świdnicy

sprawy z powództwa K. G. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę 80.000zł

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda K. G. (1) kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty ;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.088zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2/13

UZASADNIENIE

Powód K. G. (1) wniósł pozew o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 17 sierpnia 2005 roku na skutek wypadku drogowego śmierć poniosła jego matka J. G. (1). Sprawca wypadku G. S. został skazany wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 roku. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Powód wskazał, że więź łącząca go z matką była niezwykle silna. Matka była osobą opiekuńczą, troskliwą i zawsze służyła mu pomocą. Więzy łączące go z matką miały bardzo silny i trwały fundament, dlatego pomimo wyprowadzenia się z domu rodzinnego, relacje pomiędzy nimi pozostały niezmiennione. Odwiedzał matkę regularnie, przynajmniej raz w tygodniu. Każde święta i uroczystości rodzinne organizowane były u matki, gdzie zbierała się reszta rodziny. Ten czas był szczególnie i niezapomniany ze względu na osobę matki. Wiadomość o śmierci matki była dla niego traumatycznym przeżyciem. O tragicznym wypadku dowiedział się od swojego brata, co wywołało u niego silny stres. Po śmierci matki odczuwa pustkę i tęsknotę, czuje, że wszystko się zmieniło na gorsze, a zwłaszcza okresy świąteczne i relacje rodzinne. Matka zawsze stanowiła spoiwo łączące całą rodzinę.

Powód domaga się ustawowych odsetek od dnia 31 sierpnia 2012 roku, gdyż strona pozwana w dniu 30 sierpnia 2012 roku podjęła decyzję o odmowie wypłaty mu zadośćuczynienia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 17 sierpnia 2005 roku, przyznała, że przyjęła zgłoszenie szkody, jednakże roszczenie powoda uznała za

bezasadne. Strona pozwana zarzucała, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Wprawdzie zachowanie sprawcy wypadku, w którym zginęła J. G. (1) było zawinione, jednakże nie było ono nakierowane na naruszenie dóbr osobistych jej najbliższych. Sprawca wypadku choć umyślnie naruszył prawo o ruchu drogowym, to skutek zdarzenia był już nieumyślny. Oznacza to, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy skutkiem wypadku

i odpowiedzialnością strony pozwanej. Pozwana zarzucała, że z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Podstawą roszczenia z art. 448 kodeksu cywilnego nie może być fakt samej śmierci osoby bliskiej, lecz naruszenie konkretnego dobra osobistego. Pozwana twierdziła, że dobro w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie nie mieści się w zakresie przedmiotowym art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazane są tam tylko życie lub zdrowie. Do naruszenia tych dóbr w stosunku do powoda nie doszło, co oznacza, że nie istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie. Strona pozwana zarzucała również, że powód nie jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Z samego faktu, że jest synem J. G. (1) nie wynika, że jest osobą jej najbliższą. Powód jest osobą dorosłą, założył swoją rodzinę i nie ma podstaw do przyjęcia, że przysługuje mu zadośćuczynienie.

Strona pozwana podniosła również, że roszczenie jest wygórowane co do wysokości i że jego wysokość nie jest adekwatna do skutków wypadku dla powoda, który w żaden sposób nie udokumentował, że leczy się po wypadku u psychiatry lub psychologa.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

W wyniku wypadku w miejscowości B. w dniu 17 sierpnia 2005 roku, śmierć poniosła matka powoda J. G. (1). Sprawca wypadku naruszył zasady bezpieczeństwa w ten sposób, że kierując samochodem nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego prawą stroną zjechał na prawe pobocze jezdni i potracił pieszą J. G. (1). J. G. (1) w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Przy ustaleniu, że sprawca wypadku G. S. z powodu przemęczenia zasnął za kierownicą, Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 8 listopada 2005 roku skazał go na karę jednego roku i dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na cztery lata. Sąd orzekł również zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku.

(dowód : akta sprawy SR w Z.. IIK 229/05 w szczególności wyrok k.85 i uzasadnienie k.88)

Sprawca wypadku korzystał wówczas z ochrony ubezpieczeniowej strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność niesporna)

W dacie śmierci J. G. (1) miała lat 64, a powód miał wówczas lat 42.

(dowód : oświadczenie powoda k.42, ksero dowodu osobistego J. G. (1) w sprawie karnej k.27)

Powód pozostaje od 1987 roku w związku małżeńskim z J. G. (2), są małżeństwem bezdzietnym. Sytuacja ta sprzyjała silnej zażyłości z matką. Nie mając własnych dzieci powód mógł więcej czasu poświęcać swojej matce. Powód ma sześcioro rodzeństwa. Matka była ogniwem integrującym rodzinę, organizowała spotkania, przyjęcia, odwiedzała swoje dzieci. Przed tragiczną śmiercią, matka powoda była w bardzo dobrej formie psychofizycznej. Jako wdowa odnalazła się na nowo wśród ludzi, odnalazła nowe zainteresowania, była radosna, otwarta i wspierała swoje dzieci w różnych działaniach. Po śmierci matki, kontakty rodzinne zanikły

i powód jest przekonany, że więzy rodzinne uległy dezintegracji. Powód nie potrafi się cieszyć, przypomina sobie tragiczne zdarzenia w każdym szczególe, co się działo od wypadku. W trudnych chwilach powód miał wsparcie swojej żony, która pomogła mu właściwie przeżyć żałobę. Po śmierci matki powód nie korzystał z wsparcia psychologa czy terapeuty i nie był konsultowany psychiatrycznie.

(dowód: zeznanie powoda, k. 52 – 52v.; zeznanie świadka J. G. (2), k. 53; opinia biegłego sądowego A. S., k. 63)

Powód nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2005 roku. O śmierci matki dowiedział się od swojego brata A.. Po przeżytej traumie u powoda występowały zaburzenia stresowe pourazowe, powstałe jako opóźniona i przedłużona reakcja na stresujące wydarzenie.

(dowód: zeznanie powoda, k. 52v.; zeznanie świadka J. G. (2), k. 53; opinia biegłego sądowego A. S., k. 64, 66)

Pomimo przeżytej traumy powód nie unika sytuacji obciążających społecznie, podejmuje się ich rozwiązywania i odpowiedzialnie wypełnia swoje obowiązki. Aktualnie stan powoda jest dużo lepszy, głównie dzięki wsparciu ze strony małżonki, co stymuluje powrót do równowagi psychicznej. Powód powinien pozostawać pod stałą i systematyczną opieką psychologa, terapeuty oraz powinien co kilka miesięcy być konsultowany psychiatrycznie, ze względu na tendencję do zachowań, reakcji nadmiernie ucieczkowych – depresyjnych.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. S., k. 64, 66, 67; zeznanie powoda, k. 52v.)

Powód ma trudności, żeby spokojnie reagować na nieoczekiwane zmiany, charakteryzuje się trudnościami adaptacji do trudnych warunków. Jest wyczerpany i zmęczony i walcząc ze sobą i swoim cierpieniem, jakby na siłę próbuje radzić sobie z napotkanymi trudnościami. Pomimo zbliżającej się ósmej rocznicy śmierci swojej matki powód żyje nadal w lęku, niepokoju, obniżonym nastroju. Pozostawanie prawie 8 lat w takim stanie osłabiło odporność psychiczną na nowe i trudne wyzwania. Powód cokolwiek próbuje zrobić, to wymaga to intensywnego motywowania przez osoby bliskie. Takie załamanie powoduje trwałe zmiany, które pomimo intensywnego, pozytywnego wsparcia ze stanu przechodzą w trwałą cechę, jako sposób reagowania psychicznego.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. S., k. 64 – 65, 67; zeznanie świadka J. G. (2), k. 53)

Powód ma obecnie 49 lat, z zawodu jest murarzem i nie ma problemów ze znalezieniem pracy. Poszukuje zatrudnienia w kraju i zagranicą.

(dowód: zeznanie powoda, k. 52, 90; zeznanie świadka J. G. (2), k. 53; opinia biegłego sądowego A. S., k. 63)

Pismem z dnia 27 lipca 2012 roku powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki J. G. (1). Powyższe wezwanie wpłynęło do strony pozwanej w dniu 3 sierpnia 2012 roku. Pismem z dnia 30 sierpnia 2012 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Pozwana swoje stanowisko uzasadniała tym, że brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Nadto podała, że samo naruszenie dobra osobistego (o ile dobrem tym nie jest zdrowie lub życie) nie może stanowić podstawy do przyjęcia odpowiedzialności z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(dowód: wezwanie do zapłaty z 27.07.2012 r. i pismo strony pozwanej z 30.08.2012 r. w aktach szkody prowadzonych w wersji elektronicznej na płycie)

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione w oparciu o opinię biegłego psychologa A. S., która bazowała na wynikach badania powoda oraz na zeznaniach powoda K. G. (2) i świadka J. G. (2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną zgłoszonego i dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia stanowi treść art. 448 kodeksu cywilnego (kc) w zw. z art. 24 kc. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o naruszenie dóbr osobistych w sytuacji utraty członka rodziny.

Z uwagi na fakt, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731), w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia brak było przepisu umożliwiającego bezpośrednio domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

W orzecznictwie przyjęła się jednak zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50-55). Sąd Okręgowy powyższe poglądy podziela.

Z przepisu art. 24§1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

Zdaniem Sądu naruszenie dobra osobistego powoda zostało wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego strona pozwana odpowiada gwarancyjnie, dopuścił się nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć matki powoda. Postępowanie dowodowe wykazało, że więź między powodem, a matką była silna. Tym samym jej przedwczesna śmierć naruszyła dobro osobiste powoda, jakim jest więź rodzinna. W takim wypadku zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, właśnie krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Skoro szerokie ujęcie art. 448 kc pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie każdego dobra osobistego, a w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z zawinionym działaniem sprawcy wypadku komunikacyjnego, który powodując śmierć jego ofiary godzi zarazem w dobro osobiste powoda, jakim jest prawo do życia w rodzinie – to takie naruszenie wymaga rekompensaty.

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z kolei treść art. 23 kc stanowi o katalogu dóbr osobistych, który ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego

w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 kc i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należy zaliczyć również, m.in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nadto nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej.

Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do

podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste jej członków i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15).

Jest bezsporne, iż zachowanie sprawcy wypadku, w wyniku którego zginęła matka powoda było bezprawne, gdyż został on za to prawomocnie skazany (art. 11 kodeksu postępowania cywilnego) oraz, że pomiędzy powodem i jego matką istniała silna i pozytywna więź emocjonalna, a jej zerwanie spowodowało u powoda ból i cierpienie (krzywdę). W orzecznictwie jest już utrwalone stanowisko, że prawo do życia w rodzinie i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, którzy na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc mogą domagać się zadośćuczynienia, jeśli zerwanie tej więzi powoduje ból i cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Co do zasady, powodowi przysługuje więc zadośćuczynienie na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc. Inną kwestią jest wysokość tego zadośćuczynienia, gdyż niewątpliwie żądana kwota 80.000 złotych jest wygórowana. Przy bezspornej odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, do rozważenia pozostawała wysokość uzasadnionego roszczenia powoda.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj

i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Zdaniem Sądu roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady. Podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne. Inaczej mówiąc, jest to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W sytuacjach, gdy zaburzenia emocjonalne osób po stracie osoby najbliższej nie doprowadziły do zaburzeń psychicznych, które wymagałyby interwencji medycznej (np. konieczności podjęcia terapii), krzywda ta z trudem poddaje się obiektywizacji, a tym samym racjonalnej ocenie. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków (matki, męża, dzieci czy wnuków) normalnie funkcjonującej rodziny - takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie takiej krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Zasadniczo zatem postępowanie dowodowe w tego rodzaju sprawach ogranicza się wyłącznie do dowodów z zeznań powodów czy pozostałych dowodów osobowych, dotyczących w głównej mierze relacji zmarłego z osobami domagającymi się zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Kwestia zasadności tegoż roszczenia wydaje się być oczywista.

W kwestii natomiast kryteriów przyznawania zadośćuczynienia to z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie pojawiają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 kc. I tak w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się

brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W niniejszej sprawie powód do chwili obecnej nie może pogodzić się ze stratą matki, mimo że od jej śmierci upłynęło prawie 8 lat. Wiadomość o śmierci matki była dla powoda niewątpliwie dramatycznym doświadczeniem i przeżył wówczas duży wstrząs psychiczny. Po przeżytej traumie u powoda występowały zaburzenia stresowe pourazowe, powstałe jako opóźniona i przedłużona reakcja na stresujące wydarzenie. Pomimo upływu czasu powód żyje nadal w lęku, niepokoju, obniżonym nastroju. Pozostawanie prawie 8 lat w takim stanie osłabiło jego odporność psychiczną na nowe i trudne wyzwania, dlatego wymaga intensywnego motywowania przez osoby bliskie. Powód ma trudności, żeby spokojnie reagować na nieoczekiwane zmiany, charakteryzuje się trudnościami adaptacji do trudnych warunków, jest tym wyczerpany i zmęczony. Z wymienionych względów powód powinien pozostawać pod stałą i systematyczną opieką psychologa oraz powinien co kilka miesięcy być konsultowany psychiatrycznie, ze względu na tendencję do zachowań, reakcji nadmiernie ucieczkowych – depresyjnych.

Z powyższych względów Sąd uznał, że zasadnym jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc.

Strona pozwana stała na stanowisku, że delikt sprawcy skierowany był przeciwko zdrowiu i życiu a nie dobru osobistemu powoda. Ustosunkowując się do linii obrony strony pozwanej wskazać należy, że wprowadzenie art. 446§4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (zob. m.in. uchwałę z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

W uchwale z 20 grudnia 2012 roku (III CZP 93/12 - nie publ.) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził ten pogląd, ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: „artykuł 34 ust.1ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”.

Jeżeli chodzi natomiast o odsetki, to zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455§1 kc). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 kc). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy.

W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02). Powód wykazał istnienie takiego wezwania z 27 lipca 2012 r., zaś strona pozwana w piśmie z dnia 30 sierpnia 2012 roku odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. W piśmie z dnia 27 lipca 2012 roku, które wpłynęło do strony pozwanej 3 sierpnia 2012 roku powód zgłosił żądanie zadośćuczynienia, domagając się 150.000 zł i przedstawił wyczerpująco okoliczności faktyczne przemawiające za

przyznaniem mu zadośćuczynienia. Skoro strona pozwana została wezwana do wypłaty zadośćuczynienia, a Sąd uznał za odpowiednią sumę zadośćuczynienia 40.000 zł, mieszczącą się w tej żądanej przez powoda w piśmie przesądowym, to przyjąć należało wymagalność roszczenia co do kwoty 40.000 zł z dniem 31 sierpnia 2012 roku, przyznając odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu.

Tym się kierując orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Zdaniem Sądu, żądana przez powoda kwota tytułem zadośćuczynienia 80.000 zł jest wygórowana i nie zasługuje na akceptację. Sąd uznał, że właściwą kwotą świadczenia będzie 40.000 zł, co odpowiada wymiarowi doznanej przez powoda krzywdy. Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd miał na uwadze również, że w zasadniczej części skutki wypadku już są utrwalone i nie powinny się pogarszać. Pomimo przeżytej traumy powód nie unika sytuacji obciążających społecznie, podejmuje się ich rozwiązywania i odpowiedzialnie wypełnia swoje obowiązki. Aktualnie stan psychiczny powoda jest dużo lepszy. W świetle poczynionych ustaleń wskazać również należy, że w chwili śmierci matki powód był już osobą dorosłą i prowadził ustabilizowane życie. Nie można zatem przyjąć, by powód miał nadmierne poczucie osamotnienia i pustki. Ponadto powód zeznał, że po śmierci matki nie widział potrzeby jakiegokolwiek leczenia doznanej traumy. Podjęcie psychoterapii pomogłoby powodowi odzyskać optymizm, poczucie zadowolenia satysfakcji i radości życia, złagodziłoby jego cierpienia moralne. Powód nie korzystał ze wsparcia psychologicznego ani wsparcia psychiatrycznego w okresie następującym bezpośrednio po śmierci swojej matki, a takie wsparcie ułatwiłoby mu poradzenie sobie ze stratą i przyczyniło do złagodzenia objawów.

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanych cierpień moralnych, zaś ustalona przez Sąd wysokość zadośćuczynienia na poziomie 40.000 zł pozostaje

w zależności zarówno od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ich skutków jakie być może powód będzie zmuszony znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kompensata majątkowa z kolei winna mieć na celu przewyciężenie przykrych doznań i wobec tego winna być rozumiana szeroko, gdyż obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna ekonomicznie, a ponadto przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, jednakże wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Tym się kierując Sąd uznał, że dalej idące powództwo należało oddalić.

Zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 kpc, w postępowaniu procesowym strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Odstąpienie od niej jest możliwe w wypadku wydania rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań, jeżeli przeciwnik uległ co do nieznacznej części żądania albo określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 zd. 2 kpc), ugodowego załatwienia sprawy (art. 104 kpc), bądź w sytuacjach szczególnych uzasadnionych zasadą słuszności (art. 102 kpc), zawinieniem strony polegającym na niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniu (art. 103 kpc). Odpowiednikiem wskazanej zasady w odniesieniu do rozstrzygnięć o częściowym uwzględnieniu żądań stron jest art. 100 zd. 1 kpc. Ze względów pragmatycznych ustawodawca dopuścił jednak w tych sprawach, w miejsce samodzielnych rozstrzygnięć o kosztach postępowania, po dokonaniu rozrachunku i odpowiednio do jego wyniku i treści orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie wydawanie postanowień o wzajemnym zniesieniu lub stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania. Oznacza to, że uzupełnieniem reguły odpowiedzialności za wynik sprawy jest zasada kompensaty. Podjęcie postanowienia w oparciu o art. 100 zd. 1 kpc. wymaga ustalenia proporcji między zgłoszonymi a uwzględnionymi żądaniami i zarzutami stron a wynikiem procesu.

Z kwoty 80.000 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 40.000 zł, stanowiąca połowę wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Skoro powództwo zostało uwzględnione w połowie, to powodowi należny jest zwrot poniesionych kosztów

w kwocie 3.896,82zł (7.793,64 zł x 50%), a stronie pozwanej 1.808,50zł (3.617 zł

x 50%). Po kompensacie na korzyść powoda pozostaje 2.088złotych. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda powyższą kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.